
ILUSTROWANE
POZNAŃ
WIADOMOŚCI
FILATELISTYCZNE

Ukazało się

V. uzupełnione i poprawione wydanie

luksusowego albumu do znaczków polskich

(H. Kamińskiego).

Cena mimo powiększenia objętości niezmieniona — tylko **19,50 zł.**
+ porto (opak. ochronne) **3,— zł.**

Ukazały się

DODATKI Do ALBUMU POLSKIEGO

(H. Kamińskiego)
wydania 1932

obejmujące
wszystkie nowe znaczki polskie, które ukazały się po wydaniu IV. wydania albumu, t. j. od kwietnia 1932 — czerwca 1933 włącznie znaczka wystawy toruńskiej (maj 1933) oraz rozmaite zmiany i ulepszenia

Cena za komplet 11 kart **1,90** zł.
+ porto —,90 (opak. ochronne)
lub porto polecone . **1,40** zł.

Dodatki dla posiadaczy poprzednich nakładów, to jest od r. 1924 — 1932, kosztują 3,90 + plus porto —,90 polecone 1,40.

Okazyjnie

do oddania kilka

Albumów Europy

(fmy Schwaneberger „Rekord-Album")
w polskiej neutralnej oprawie
po cenie zniżonej **tylko zł. 75,—**
+ 6.— zł. kosztów wysyłki.
Album zawiera 389 kart = 728 stron na ca. 12600 znaczków Europy.
Waga ca. 4,2 kg.

Należność wyłącznie zgóry na P. K. O. 208 547.

DOM FILATELISTYCZNY

JAN WITKOWSKI, Poznań I.

Skrytka pocztowa 370.
Pasaż Apollo. Telefon 27-81.

ZNACZKI WYSTAWY TORUŃSKIEJ

Wobec ogromnej, nadspodziewanie wielkiej ilości zamówień, przez co wyczerpaliśmy cały nasz zapas, który musieliśmy kilkakrotnie uzupełniać, oferujemy znaczki wystawowe po następujących **okazyjnych cenach:**

Znaczek niestemplowany
z normalną trąbką **1,50**
z odwróconą trąbką **1,60**

Znaczek stemplowany
z normalną trąbką **1,75**
z odwróconą trąbką **1,85**

Na oryg. liście . . 2,50

płatne na P. K. O. 208 547.

CENY ZNIŻONE Tylko do 20. VII. 33. i PÓKI MAŁY ZAPAS STARCZY!

ILUSTROWANE WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM FILATELISTYKI

Adres Redakcji i Administracji: Poznań, ulica Fr. Ratajczaka 15

Prenumerata za II. półrocze: lipiec — grudzień 1933 r. w kraju . . . . zł. 2,75

" " " " " " " zagranicą . . . . zł. 3,50

Wychodzi co miesiąc za wyjątkiem miesięcy letnich.

Wszelkie wpłaty należy kierować do P. K. O. na konto Nr. 208.547 z dopiskiem „Za prenumeratę Ilustrowanych Wiadomości Filatelistycznych"

Wszelką korespondencję dotyczącą Redakcji i Administracji „Ilustr. Wiad. Fil." należy nadsyłać oddzielnie.

Nr. 21 CZERWIEC 1933 Rok III

OLBRZYMI SUKCES II. WSZECHPOLSKIEJ WYSTAWY FILATELISTYCZNEJ w Toruniu.

„Za poprzedniczką swoją z r. 1928 I. Wszechpolską Wystawą Filatelistyczną w Warszawie urządzoną staraniem związku oficerów rezerwy, odbyła się w czasie od 21-28 maja br. II. Wszechpolska Wystawa Filatelistyczna w Toruniu.

Związek toruński obchodzący 10-lecie swego istnienia wyłonił kon itet z adwokatem M. Niklewskim na czele, a po uzyskaniu lokalu w gmachu miejskim przy ul. Chełmińskiej rozpoczął akcję informacyjno-prasową, która dzięki życzliwemu poparciu prasy filatelistycznej rozwinęła się bardzo pomyślnie i przygotowała ogół filatelistów na tę imprezę.

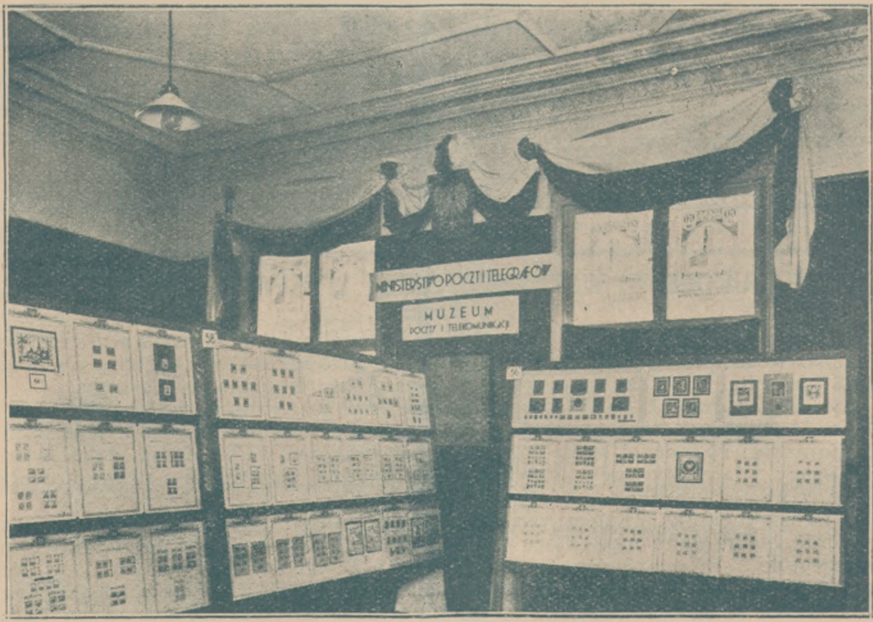
Z nadzwyczajną pomocą przyszedł komitetowi p. Wł. Rachmanow zastępca przewodniczącego rady muzealnej w Warszawie, zainteresowując wystawą miarodajne czynniki, a w szczególności śp. Ignacego Boernera ministra P. i T., który zarządził wydanie specjalnego znaczka wystawowego. W gmachu wystawy zainstalowano osobny urząd pocztowy z specjalnym kasownikiem wystawowym noszącym nazwę „II. Wszechpolska Wystawa Filatelistyczna Toruń". Urząd ten miał dwie skrzynki pocztowe i obsadzony był dwoma urzędnikami, zaś w dniach świątecznych obsada była wzmacniana ze względu na znaczny ruch, tak, że ekspedycja publiczności nie doznawała żadnych przeszkód.

Bardzo bogaty program wystawy, jako też liczne zgłoszenia wystawców, a przedewszystkiem eksponat Ministerstwa P. i T. zapraszały zachęcająco. Wystawców zaś nęciła szczególnie ufundowana przez Ministerstwo P. i T. nagroda honorowa w postaci srebrnego pucharu z emblematami państwa za najładniejszy zbiór znaczków polskich.

Szczęśliwe rozmieszczenie zbiorów, w myśl wzoru podanego przez członka związku Konrada Zakrzewskiego wprowadzało w podziw zaproszonych gości swym estetycznym wyglądem i przejrzystością rozmieszczenia.

Otwarcie wystawy nastąpiło po wspólnem nabożeństwie w katedrze św. Jana podczas którego w serdecznych słowach przemówił ks. prałat Wysiński podnosząc, że filatelistyka to wiedza godna ludzi poważnych, a dobrzeby było, gdyby znaczki pocztowe polskie w większej niż dotąd mierze przyczyniały się do propagandy naszych historycznych pamiątek kościelnych. Po wspólnej fotografji i wspólnem posileniu się nastąpiło o godz. 11-tej oficjalne otwarcie wystawy w obecności przedstawicieli władz. Wysoki protektor wystawy minister P. i T. Emil Kaliński z powodu przeszkód służbowych nie mogąc przybyć osobiście, wydelegował w swojem zastępstwie dyr. departamentu pocztowego Jana Walchera i naczelnika wydziału P. i T. Józefa Tylińskiego. Po przemówieniu powitalnem prezesa komitetu i związku adw. M. Niklewskiego, w serdecznych słowach odpowiedział p. dyr. departamentu Walcher i przeciął wstęgę znajdującą się u wejścia do sali mieszczącej eksponat urzędowy. Licznie zebrani goście honorowi z p. woj. Kirtiklisem i vice-woj. Seydlitzem na czele oraz pp. prez. Dyrekcji P. i T. Wł. Słojewski z Bydgoszczy i Sylwester Maciejewski z Poznania oprowadzani przez członków komitetu zapoznawali się z eksponatami, których bogactwo wszyscy podnosili z zadowoleniem.

Najpiękniej przedstawiał się oczywiście zbiór Ministerstwa P. i T., który uzupełniały dwa piękne obrazy ze znaczków. Prywatne zbiory obejmowały jak wykazuje lista nadgrodzonych, bardzo licznie Polskę i państwa ościenne, natomiast mniej było eksponatów z reszty państw Europy a zupełny brak zamorskich, poza jednym zbiorem dwustu kasowników U. S. A. rozmieszczonych w postaci obrazu w szklanej oprawie. Powtórzył się zatem co do rodzaju eksponatów objaw spotkany na warszawskiej wystawie.



Fragment eksponatu Ministerstwa P. i T.

Najliczniej reprezentowany był Toruń (23 eksponaty), następnie Warszawa (9 eksponatów), Poznań (7 eksponatów), Bydgoszcz, Kraków, Lwów (po 2 eksponaty), Białystok, Gdańsk, Nowy-Sącz i Wiedeń (po 1 eksponacie).

Część eksponatów była już przygotowana na „Wipę“ i wprost z Torunia odesłano je do Wiednia. PP. delegaci z Ministerstwa wraz z pp. prezesami Dyrekcji P. i T. po spożyciu śniadania w hotelu „Polonia“ w towarzystwie gości honorowych i krótkiej przechadzce po mieście oraz zwiedzeniu okna wystawowego w którem były umieszczone na czas wystawy nagrody ufundowane dla wystawców i nagrody dla wystawców poza konkursem, odjechali o godz. 17-ej samochodem, żegnani przez członków komitetu i licznie zebranych filatelistów.

Tymczasem o godz. 14-tej nastąpiło otwarcie wystawy dla ogółu publiczności, a długie rzędy niecierpliwych filatelistów cisnęły się przy kasie by jaknajprędzej zapoznać się z eksponatami.

Udział wystawców w dniu otwarcia był bardzo liczny, gdyż niemal każdy z nich przybył na otwarcie oprowadzając i objaśniając po części osobiście przybyłych gości. Dowodem nadzwyczaj ożywionego ruchu jest sprzedanie w pierwszym dniu nie mniej niż 10000 sztuk znaczków wystawowych. Poczta miała ogromną pracę, lecz trudności zostały dzięki nadzwyczajnej gorliwości urzedników przezwyciężone. Odtąd codzień od rana liczne rzesze publiczności zwiedzały wystawę rozmieszczoną na parterze i 1. piętrze w gmachu magistrackim składającym się z 10 obszernych pokoi.

W poniedziałek dnia 22. maja odbyło się w hotelu „Polonia“ uroczyste zebranie związku z udziałem gości i członków zamiejscowych, na którem wygłosił prezes związku wykład „Dzieje Torunia i 10-cio lecie Związku Filatelistów w Toruniu“. W referacie wspomniano o historycznej figurze dziejów toruńskich nadpocztmistrzu Rubinkowskim, pro-konsulu R. P., rajcy miejskim, wielce zasłużonym działaczu z po-

cząłku 18-tego stulecia, którego portret znajduje się w katedrze św. Jana. Po referacie pozostali członkowie jeszcze kilka godzin omawiali interesujące kwestje filatelistyczne w koleżeńskim nastroju, podziwiając zarazem bogate zbiory i wybory przedłożone przez licznie przybyłych kupców filatelistów.



Grupa przed kościołem św. Jana po uroczystem nabożeństwie inauguracyjnem.
Siedzą od lewej do prawej: Wł. Polański, J. Tyliński, nacz. wydz. Min. P. i T., mec. M. Niklewski, prezes komitetu, J. Walcher, dyr. dept. Min. P. i T., Wł. Słojewski, prezes Dyr. P. i T. w Bydgoszczy, Wł. Rachmanow i S. Maciejewski, prezes Dyr. P. i T. w Poznaniu.

We wtorek dnia 23. maja odbył się wykład dla młodzieży w auli gimnazjum męskiego wygłoszony przez członka związku artystę teatru polskiego w Toruniu p. Ilcewicza na temat: „Jak zbierać znaczki i nieco o najrzadszych i najdroższych znaczkach". Można stwierdzić z zadowoleniem, że młodzież bardzo licznie zwiedzała wystawę, przyczem niektóre gimnazja zorganizowały zbiorowe wycieczki. Widzieliśmy również szkoły zamiejscowe jak: Chojnice, Włocławek, Aleksandrów, Inowrocław, Bydgoszcz i t. d. Młodzież szczególnie interesowały zbiory młodocianych kolegów, którzy wystawili bardzo ładne eksponaty, służąc temsamem pięknym przykładem. Bardzo starannie opracowany był album ucznia V. klasy gimnazjum Twardowskiego z Bydgoszczy. Wiele radości sprawiały bezpłatne upominki w kopertach pamiątkowych, ofiarowane przez firmę „Filatelja" Bydgoszcz. Tak samo firma „J. Witkowski" Poznań dawała upominki dla młodzieży.

W środę dnia 24. maja o godzinie 19,30 odbył się w hotelu „Polonia" wykład znanego i cenionego autora i badacza filatelistycznego, prof. Miksteina z Krakowa na temat: „Pierwsze wydanie krakowskie z nadrukiem Poczta Polska na znaczkach austrjackich." Ilustrowany bogatym materjałem pokazowym przez epidjaskop ułatwiał w wielkiej mierze licznie zebranej publiczności zorjentowanie się w trudnej materji objętej tematem wykładu, udostępniając temsamem rozpoznanie falsyfikatów, które niestety znajdują się niemal w każdym zbiorze. Po ukończeniu wykładu p. prof. Mikstein udzielał chętnie wyczerpujących wyjaśnień i w przedłożonych zbiorach wskazywał na znajdujące się tam falsyfikaty.

W czwartek 25. maja w święto Wniebowstąpienia liczba zwiedzających była ogromna. Wieczorem o godz. 18-tej na zebraniu związku wygłosił wykład na temat znaczków austrjackich p. mjr. Steinbach. Interesujące i staranne ujęcie tematu ożywiła dyskusja, w której nadzwyczaj ciekawe szczegóły dorzucił znany badacz dr. med. Dudziński z Nowego-Sącza, członek Jury.

Jury, w składzie Wł. Rachmanow z Warszawy przewodniczący, Jan Witkowski z Poznania sekretarz, Dr. Jan Dudziński - Nowy Sącz, Stanisław Krzyżanowski Toruń, Stanisław Mikstein - Kraków i Wł. Polański - Warszawa, odbywało w międzyczasie począwszy od dnia 24. pracowite obrady, by rozdzielić liczne nagrody. — Oprócz medali złotych, pozłacanych, srebrnych i bronzowych były jeszcze nagrody honorowe jak puhar Ministerstwa P. i T. przeznaczony za najpiękniejszy zbiór polski i dzieła płk. Polańskiego: „Timbres-postes de Pologne aux XVIII c. et XIX siecle" ofiarowane przez autora, oraz albumy Jana Witkowskiego w luksusowej oprawie jako też ozdobnie oprawiony rocznik „Il. Wiad. Fil." wychodzących w Poznaniu ofiarowane przez wydawcę.



Jury II. Wszechpolskiej Wystawy Filatelistycznej w Toruniu
Siedzą od lewej do prawej: Wł. Polański, Wł. Rachmanow, Dr. J. Dudziński; stoją: St. Krzyżanowski, prof. St. Mikstein i Jan Witkowski.

Prezes związku ofiarował za najładniej zebrany zbiór znaczków przez członka związku powiększone passepartout w ozdobnej ramie, zaś członek-założyciel Alfons Niklewski zaofiarował za najładniejszy zbiór młodocianego — album blanco.

Komitet wystawowy ofiarował srebrną zastawę do owocu z odpowiednią dedykacją, zegar na stół i pudełka pamiątkowe do papierosów z widokami Torunia i odpowiedniemi dedykacjami dla wystawców poza konkursem, do których należeli niemal wszyscy członkowie Jury, przyczyniając się temsamem nadzwyczajnie do wzbogacenia wystawy.

W piątek, dnia 26. maja około wieczora skończyło Jury swoje obrady a ich wyniki utrwalono w osobnym protokóle, który obejmuje całokształt osób, odznaczonych na wystawie, podając w dniu 27. maja przez karteczki umieszczone przy poszczególnych eksponatach do publicznej wiadomości.

W sobotę, 27. maja poczęli z całej Polski napływać delegaci na zjazd, zwiedzając w godzinach porannych wystawę, a następnie oprowadzani przez członka towarzystwa krajoznawczego redaktora Sydowa zapoznawali się z pamiątkami historycznemi i zabytkami m. Torunia. Wieczorem 32 delegatów reprezentujących związki niemal całej Polski a to: z Białej, Bielska, Bydgoszczy, Inowrocławia, Katowic, Kielc, Kołomyji, Krakowa, Lwowa, Poznania, Torunia i Warszawy zebrało się na narady. Obecni byli również członkowie związku i goście m. in. delegat związków gdańskich, p. Józef Goldberger z Gdańska. Rada muzealna była reprezentowana przez p. Włodzimierza Rachmanowa, honorowego członka Związku Filatelistów w Toruniu.

Po powitaniu gości przez prez. Związku mec. Niklewskiego i po przemówieniu powitalnem vice-prezydenta m. Torunia p. Bały, przystąpili przybyli delegaci do

wyboru przewodniczącego i sekretarzy, na których obrano adw. Niklewskiego z Torunia i pp. Kincego i Krzyżanowskiego, na honorowego przewodniczącego wybrało zebranie prof. Miksteina z Krakowa. Po zbadaniu upoważnień przez specjalną komisję w osobach mec. Niklewski, prezes Kowarzyk i prezes Zmidziński przystąpiono do obrad, które cechowała nadzwyczajna powaga i wielka solidarność. Nie mogąc ze względu na brak miejsca przedstawić szczegółów, podajemy narazie jedynie krótki przebieg streszczając się do tego, że uchwalone zostało założenie Związku ogólnopolskiego z siedzibą w Warszawie. Nowopowstałej organizacji przewodniczy p. Wł. Rachmanow, a w skład zarządu wchodzą: prof. St. Mikstein - Kraków, dr Tislowitz - Kraków, Leszek Zmidziński - Katowice, Marjan Niklewski - Toruń i Wł. Kowarzyk - Lwów. W skład komisji rewizyjnej weszli: pp. Scharf - Bielsko, kpt. Rössler - Bydgoszcz, sędzia Sądu Okręgowego Tracz - Kołomyja. Statut dzięki uprzedniemu przygotowaniu przez p szczególne związki, po wprowadzeniu szeregu poprawek został ustalony na zebraniu, a temsamem obyło się bez komisji statutowej, co należy uważać za sukces.

Szczególne podziękowanie należy się związkowi krakowskiemu z prezesem dr. Tislowitzem na czele, który opracował bardzo szczegółowy projekt, oparty na projekcie rozesłanym przez związek filatelistów w Toruniu.

Nowoutworzony związek postanowił wysłać depeszę do p. Ministra P. i T. następującej treści: Ogólnopolski zjazd delegatów i stowarzyszeń filatelistycznych z zebrania konstytucyjnego przesyła p. Ministrowi wyrazy szczerego podziękowania za okazaną pomoc i życzliwość, zapewniając Go ze swej strony, iż nowoutworzony związek ogólny będzie sob:e uważał za najszczytniejsze zadanie, współpracować harmonijnie i dla dobra filatelji polskiej". Obrady zakończyły się około 3,30 rano.

W niedzielę dnia 28. maja 33 r. członkowie zjazdu i liczna publiczność zwiedzali wystawę. O godz. 13-tej odbyła się wspólna fotografja delegatów zjazdu przed Teatrem Polskim, a bezpośrednio potem zebranie w hotelu „Polonia", podczas którego wygłosił wykład prof. Mikstein o znaczkach polskich z nadrukiem Poczta Polska na Generalgouvernement - Warszawa. Jak na poprzedni r, tak i na obecnym wykładzie licznie zgromadzeni słuchacze śledzili z wielkiem zainteresowaniem bogato ilustrowane pokazy przez epidjaskop. Prezes Związku mec. Marjan Niklewski w serdecznych słowach podziękował prelegentowi za wykłady i pracę poświęconą związkowi.

Ostatnie godziny wystawy cechowały liczne zakupy znaczków i masowe nadawanie korespondencji, gdzie chodziło o uzyskanie kasownika pamiątkowego. — O godz. 18-tej wystawę zamknięto, którą zwiedziło ca 2500 osób, co jest liczbą nader pokaźną. Wśród zwiedzających szczególnie licznie byli reprezentowani wojskowi.

Wieczór zgromadził w sali hotelu „Polonia" liczne towarzystwa filatelistów przy bankiecie. W podniosłym nastroju oczekiwali wszyscy ogłoszenia i rozdania nagród. Po przemowie prezesa związku adw. Niklewskiego, tudzież kustosza muzeum płk. Polańskiego i przewodniczącego Jury Wł. Rachmanowa, nastąpiło odczytanie oficjalnego protokółu z wymienieniem osób odznaczonych, poczem p. Wł. Rachmanow wręczył nagrody wśród gorących oklasków obecnych na sali. Szczególny entuzjazm wywołało wręczenie puharu srebrnego, nagrody honorowej Ministerstwa P. i T. p. L. L. Weimarowi - holendrowi zam. w Warszawie, który wystawił wspaniały zbiór polski, świadczący o długoletniej pracy. Za zaszczyt podziękował p. Weimar w języku holenderskim i wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Przemówienie przetłumaczył jego osobisty sekretarz pan Przedpełski z Warszawy.

W myśl orzeczenia Jury wszyscy obecni wystawcy otrzymali z rąk przewodniczącego dyplomy, medale i przypadające im nagrody honorowe. Młodociani filateliści po stosownem przemówieniu odebrali listy pochwalne, a Jerzy Stein — uczeń IV. klasy gimn. nagrodę ufundowaną przez członka założyciela Alfonsa Niklewskiego z Torunia, poczem w miłym nastroju do późnej godziny żegnali się z żalem goście i członkowie.

Poniedziałek, w dniu 29. maja wypełniły prace nad składaniem eksponatów. Dnia 30. maja opuścili Toruń, żegnani przez członków związku i komitetu pp. płk. Polański i Wł. Rachmanow, wioząc z sobą szereg zbiorów warszawskich wystawców. Związek i komitet poczuwają się do miłego obowiązku podziękowania wszystkim osobom, które przyczyniły się do tak pomyślnego przeprowadzenia „II. Wszechpolskiej Wystawy Filatelistycznej", działającej bez wątpienia na ożywienie ruchu filatelistycznego w Polsce, a która pozostawiła jeden trwały rezultat w postaci ogólno-polskiego związku.

Szczególne podziękowanie należy się wysokiemu protektorowi p. Ministrowi P. i T. płk. Emilowi Kalińskiemu, który raczył kontynuować zarządzenie śp. płk. Börnera, aprobując wydanie znaczka pamiątkowego, ufundowanie nagrody honorowej i utworzenie specjalnego urzędu poczt. z kasownikiem. Szczere podziękowanie należy się wszystkim pp. członkom Komitetu Honorowego z prezesem wojew. Kirtiklisem na czele.

Wprost nieocenione zasługi około wystawy ponoszą pp. Rachmanow i Wł. Polański - członkowie honorowi Związku Filatelistów w Toruniu. Praca zaś komitetu wystawowego i członków związku została uznana najwyższem odznaczeniem Jury t. j. wręczeniem złotege medalu zaofiarowanego Związkowi Filatelistów w Toruniu. Komitet widzi w tem pełne uznanie swojej pracy i dziękuje członkom Jury na tem miejscu za poświęcenie i pracę poniesioną około wystawy.

W uznaniu zasług członków Jury, którzy wszyscy brali czynny udział w wystawie, wręczył im komitet podczas bankietu skromne upominki i tak p. Wł. Rachmanowi za piękny zbiór znaczków polskich wystawiony poza konkursem srebrną platerę, p. płk. Wł. Polańskiemu szkatułkę pamiątkową, za jego dzieło p. prof. Miksteinowi za jego cenne prace zegar stołowy, p. Dr. J. Dudzińskiemu za wspaniały zbiór znaczków legjonowych szkatułkę pamiątkową. Takie same szkatułki otrzymali p. Jan Witkowski z Poznania, za czasopismo „Il. Wiad. Fil.“ oraz album znaczków polskich i St. Krzyżanowski za położoną pracę organizacyjną około wystawy. Komitet pozwolił sobie złożyć złoty medal za zbiór muzealny, oraz Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych za wykonanie znaczka.

Szczere podziękowanie należy się także p. Prez. m. Torunia, Antoniemu Bołtowi za użyczenie bezpłatnego lokalu na którego ręce złożył komitet zł 150,— na ubogich miasta.

II. Wszechpolska Wystawa Filatelistyczna wykazała głęboką solidarność w pracy filatelistycznej ze strony poczty, bo od najwyższej instancji do najniższego urzędnika pocztowego spotykaliśmy wszędzie serdeczną życzliwość i pomoc, a wprost podziwienia godną sprawność w wykonywaniu tak trudnego urzędowania.

Zjazd, który ma w przyszłym roku zjednoczyć wszystkich filatelistów odbędzie się w Katowicach z terminem przewidzianym maj, czerwiec 1934 r. Zapraszamy wszystkie organizacje filatelistyczne, które z jakichkolwiek przyczyn nie mogły wziąć udziału do przystąpienia do Związku Ogólnego by na przyszłym zjeździe nikogo już nie zabrakło“.

Ze swej strony musimy dodać, że aczkolwiek wystawa odbywała się w Toruniu, nie miała charakteru prowincjonalnego, lecz wręcz przeciwnie była manifestacją ogólno-polską o czem świadczy liczny udział gości, a nawet jak na dzisiejsze czasy tłumny z całej Polski.

Na szczególną uwagę zasługuje również sposób reklamy, bowiem oprócz pism fachowych i codziennych, użyto do tego najnowocześniejszych środków. Widzieliśmy samolot rozrzucający ulotki w Toruniu i pobliskich miastach, jak również spotkać było można napisy na chodnikach co świadczy wszystko o sprężystości organizacyjnej.

Orzeczenie

Sądu Konkursowego (Jury) II. Wszechpolskiej Wystawy Filatelistycznej w Toruniu.

Po szczegółowem zapoznaniu się z eksponatami, Jury zgodnie z regulaminem powzięło następującą jednomyślną uchwałę co do przyznania nagród:

Nagrodę honorową Ministra P. i T. w postaci srebrnego puharu i medal złoty p. L. H. Weimarowi z Warszawy — za najlepszy zbiór znaczków polskich, — Jury z przyjemnością stwierdza i podkreśla fakt, że p. Weimar rodowity Holender, nawet nie władający językiem polskim poświęcił się z widocznem zamiłowaniem specjalizowaniu znaczków polskich, przyczem osiągnął takie wyniki, że zbiór jego należy uznać po zbiorze muzealnym na najlepszy.

Medale złote:

Związkowi Filatelistów w Toruniu — za wzorowe zorganizowanie Wystawy.

Braciom M. i A Niklewskim z Torunia — za zbiór znaczków polskich, a nadto nagrodę honorową ufundowaną przez p. Włodzimierza Polańskiego w postaci dzieła w luksusowem wykonania w języku francuskim pod tytułem „Timbres Poste de Pologne aux XVIII et XIX siecles“.

St. Rembielińskiemu z Warszawy — za zbiór znaczków K. O. M. W.

Dr. J. Tislowitzowi z Krakowa — za zbiór znaczków lotniczych.

Medale pozłacane:

Mjr. L. Steinbachowi z Torunia — za zbiór znaczków Austrji.
D. Scharfowi z Torunia — za zbiór znaczków Starych Niemiec.
S. Faferkowi z Gdańska — za zbiór znaczków Kłajpedy, ponadto nagrodę honorową w postaci kompletu Ilustrowanych Wiadomości Filatelistycznych ufundowaną przez p. Witkowskiego z Poznania.
A. Ruszczyńskiemu z Warszawy — za zbiór znaczków Rosji.
Pani L. H Weimarowej z Warszawy — za zbiór zna zków Holandji.
A. Stohmanowi z Wiednia — za zbiór znaczków Ukrainy,
Aczkolwiek Wystawa ma charakter ogólno-polski, Jury podkreśla fakt obesłania Wystawy eksponatem zagranicznym. Ponadto przyznano nagrodę honorową ufundowaną przez p. J. Witkowskiego w postaci albumu polskiego własnego nakładu w luksusowej oprawie.

Medale srebrne:

J. Steinowi z Torunia — za zbiór znaczków polskich.
E. Dubińskiemu z Torunia -- za zbiór znaczków K. O. M. W.
Spadkobiercom śp. inż. St. Szepetysa z Torunia — za zbiór znaczków Rosji.
M. Rakowickiemu z Torunia — za zbiór znaczków Belgji, ponadto nagrodę honorową p. mec. M. Niklewskiego w postaci powiększonego Passe — partout.
Braciom M. A. Niklewskim z Torunia — za zbiór znaczków Kolonji Niemieckich.
D. Gerlicowi z Warszawy — za zbiór próbnodruków polskich.
O. Feistmantlowi ze Lwowa za doskonałe tłomaczenia pracy prof. S. Miksteina, o znaczkach wydania krakowskiego i przyczynienie się temsamem do propagandy polskiej filatelistyki na terenie zagranicznym (§ 5 f. regulaminu Jury).
A. Pachońskiemu z Warszawy — za wydawnictwo filatelistyczne.
H. Kamińskiemu z Torunia — za wydawnictwa filatelistyczne.

Medale bronzowe:

Dr. K. Casperowi z Torunia — za zbiór znaczków W. M. Gdańska.
K- Zakrzewskiemu z Torunia — za zbiór znaczków Czechosłowacji.
Wł. Ilcewiczowi z Torunia — za zbiór znaczków Rosji Sowieckiej.
Kpt. Makarewiczowi z Torunia — za zbiór znaczków Bułgarji.
Dr. D. Bogoczowi z Torunia — za estetycznie ułożony zbiór znaczków Europy z ostatnich dwóch lat. (§ 5 c- regulamin Jury).
J Zadurowiczowi z Kołomyji — za pismo p. t. „Ilustrowany Kurjer Filatelistyczny".
Redakcji Miesięcznika „Tęcza" z Poznania — za stały dodatek filatelistyczny. (§ 5 c reg. Jury).
E Dubińskiemu z Torunia — za ręcznie wykonane karty tytułowe do albumu.

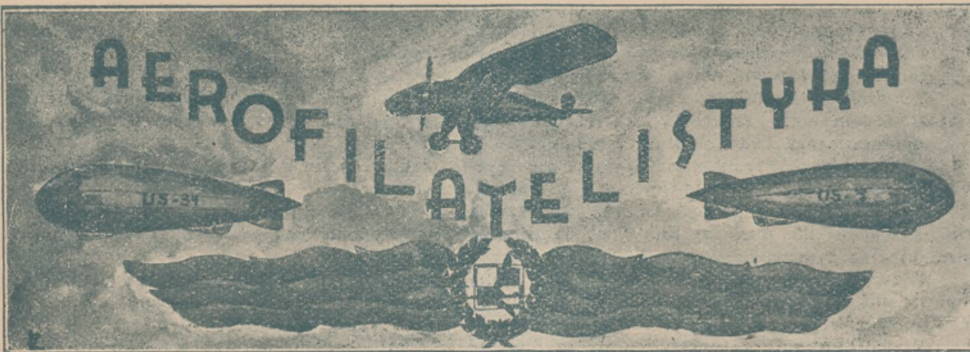
Listy pochwalne:

A. Janysce z Torunia — za zbiór znaczków po skich.
T. Trosze z Torunia — za zbiór znaczków polskich.
B. Scharfowi z Torunia — za znaczki tymczasowego wydania poznańskiego.
W. Lenartowskiemu z Torunia — za zbiór kasowników W. M. Gdańska.
Mjr. L. Steinbachowi z Torunia — za fragment zbioru.
K. Zakrzewskiemu z Torunia — za zbiór kasowników U, S. A.
Firmie „Filatelja" Bydgoszcz — za eksponat propagandowy.

Listy pochwalne dla młodocianych.

J. Steinowi z Torunia -- za zbiór znaczków Estonji, ponadto nagrodę honorową ufundowaną przez p A. Niklewskiego z Torunia w postaci albumu blanco.
E. Zielińskiemu z Torunia — za zbiór znaczków polskich.
Z. Twardowskiemu z Bydgoszczy — za zbiór znaczków europejskich.

W. Rachmanow, A. Mikstein, St. Krzyżanowski,
W. Polański, J. Dudziński, J. Witkowski.



Tadeusz Gryżewski

Pierwsze Polskie Znaczki Lotnicze.

III. W Warszawie zaczęto przyjmować listy w Urzędzie Pocztowym 1, przy okienku Nr. 17, od dnia 31 maja 1921, od samego rana. Przyczem manipulacja była następująca: klient nadawał list opłacony normalnie, oraz uiszczał zaraz opłatę za przewóz lotniczy w gotówce, — urzędniczka nalepiała sama odpowiedni znaczek lotniczy i kasowała go specjalnym stemplem. Zaznaczyć trzeba, że było zupełnie wykluczone otrzymać w Warszawie z poczty znaczki lotn. czyste.

W Poznaniu urzędami przyjmującemi listy lotnicze były: Poznań 1, 3 i 9. Czy w Poznaniu też w urzędach nie można było dostać czystych znaczków do celów filatelistycznych, tego niestety stwierdzić mi się nie udało. Jak mi opowiadano przez parę dni przyjmowano listy lotnicze w Łodzi. Zpowodowane to przypuszczam było odpowiednim zarządzeniem Ministerstwa Poczt, które w myśl umowy zawartej ze spółką, myślało że komunikacja z Łodzią, będzie się odbywać. Tak samo zresztą przyjmowano z początku listy do Łodzi — w Poznaniu.

Co się tyczy Gdańska, to wiem, że z Poznania listy tam adresowane, przyjmowano, natomiast nie udało mi się zbadać czy urzędy pocztowe w Gdańsku listy lotnicze do Poznania przyjmowały. Będąc parokrotnie w Gdańsku zapytywałem się tamtejszych filatelistów, czy im o tej poczcie nic nie wiadomo i każden odpowiadał mi negatywnie. Stąd wnoszę, że w Gdańsku poczty lotn. do Poznania nie przyjmowano, co jest zupełnie możliwe ze względu na napięte wówczas stosunki polityczne Polski z Gdańskiem Jeszcze i to mnie utwierdza w przekonaniu, że listów tam nie przyjmowano, — że w ciągu tych przeszło 10 lat kiedy aerofilatelistyką się zajmuję nie widziałem żadnego takiego listu oryginalnego. Znając wielkie zamiłowanie Niemców do zbierania, trudno sobie wyobrazić, aby nie skorzystali ze sposobności i żeby żaden z Gdańskich filatelistów nie nadał choć jednego listu pocztą lotniczą do Poznania.

Przechodzę teraz do opisu samych aerogramów. D. c. n.

Prof. STAN. MIKSTEIN — Dr. MIECZ. RYCHLIK

KRAKÓW.

Studjum II wydania poznańskich znaczków.

Obydwa te bloki znaczków 5/2 i 10/7½ fen. staraliśmy się opisać jak najdokładniej albowiem 1). są to narazie największe znane nam bloki o oznaczonym położeniu w arkuszu a nadto 2). będą one stanowić dla nas w dalszym ciągu tego opracowania materjał porównawczy d a poszczególnych pojedyńczych znaczków tak pod względem koloru nadruku jego wymiarów jak i zachowania się w świetle ultrafioletowem. Według zapewnień p J. Witkowskiego znaczki te są oryginalne a wyniki badań w świetle ultrafioletowem nie sprzeciwiają się temu odpowiednio do naszych wywodów w Nr. 18. Ilustrowanych Wiadomości Filatelistycznych.

B). Jedna parka tych znaczków na kopercie razem z dwoma znaczkami wystawowemi warszawskiemi z roku 1919 za 10 i 15 fen. o filatelistycznem grzecznościowem skasowaniu datownikiem „Września 1. X. 19. 5—6 o. b." w kolorze czarnym.

W zwykłem świetle dziennem nadruk cyfry „5" jest brunatny z odcieniem krwistoczerwonym, podobny do opisanego pod A. a). na znaczkach 1—8 pierwszego pozio-

mego rzędu, może nawet nieco intenzywniejszy w czerwieni, a cyfry „10" również identyczny jak na znaczkach pod A. b). może cokolwiek słabszy skutkiem mniejszej ilości farby w nałożeniu. Wysokości: cyfry „1" 12,75 mm. cyfry „0" 13,25 mm, szerokość cyfry „0" 7,75 mm, odstęp między „1" a „0" 2,25 mm.

W świetle ultrafioletowem nadruk cyfry „5" wykazał jeszcze intenzywniejszy odcień krwisto-czerwony niż znaczki pod A. a) zaś cyfra „10" jasno oliwkowo-zielony (żółto-zielony), jaśniejszy niż znaczki bloku pod A. b).

C). Trzy parki tych znaczków kasowanych grzecznościowo datownikiem „Września 11. X. 19. 5–6 O . a.—w kolorze szaro-czarnym.

Wysokości: cyfr „5"—9 do 9.2 mm, cyfr „1"—a) 13.5 mm, b) 14 mm, c) 12.75 mm; cyfry „0"—a) 13.25 mm, b) 13.5 mm, c) 13 mm; odstępy między „1" a „0"—a) 2 mm, b) 2 mm, c) 1.75 mm.

W zwykłem dziennem świetle odcień nadruku cyfr „5" i „10" jak pod B ; natomiast w świetle ultrafioletowem cyfry „5" intenzywnie brunatny nie krwisto czerwony, cyfry zaś „10" identyczny jak pod A. b).

W rysunku charakterystycznem jest w pierwszym znaczku pod a) szeroko pionowo ścięta kreseczka wystająca ku lewej stronie od góry.

D) Jedna parka tych znaczków z odwróconemi nadrukami kasowane datownikiem „Gniezno 8. X. 19. 11—12 O." w kolorze szaro-czarnym.

Wysokość cyfry „5"—9.3 mm, cyfry „1"—13 mm, cyfry „0"—13.25 mm, odległość między „1" i „0"—2 mm. Cyfra „5" posiada przednie naroża pionowego łącznika, między chorągiewką a dolną kolistą częścią ostre, a nie jak we wszystkich innych wypadkach zaokrąglone. Również w zakończeniu dolnej części występuje zwężenie, którego brak przy innych cyfrach „5". Cyfra „1" posiada płasko pionowo ściętą wystającą na lewo od góry kreseczkę podobnie jak pod C) przy znaczku a).

W świetle zwykłem dziennem odcień nadruku cyfry „5" nie jest krwisto-czerwony lecz matowo-czekoladowy a cyfry „10" ciemno-zielony, więcej wpadający w niebieski ton niż poprzednie w oliwkowo.

W świetle ultrafioletowem cyfra „5" przybiera w przeciwieństwie do wszystkich poprzednich odcień fioletowo-brunatny a cyfra „10" kolor czarno-zielony.

P. Witkowski oznaczył tę parkę jako wątpliwą a badanie w lampie kwarcowej faktycznie wykazuje bardzo znaczne i wybitne różnice w wyglądzie jej nadruków.

E). Dwie parki tych znaczków, jedna nieużywana, druga kasowana i to znaczek 5/2 datownikiem Poznań 9. X. 19. 3—4 O . 3q.—, a 10/7½ fen. niezupełnie odbitym datownikiem, na którym można tylko odczytać „Kron".

Z parki nieużywanej nadruk na znaczku 5/2 fen. wykazał wielkość cyfry „5" wynoszącą 9 mm, cokolwiek odmienny kształt jej dolnej części w świetle dziennem odcień brunatno-czekoladowy a nie krwisty, nieco ciemniejszy niż znaczek pod D) i jak pod A. a). w drugim poziomym rzędzie.

W świetle ultrafioletowem nadruk ten przybrał odcień wyraźnie fioletowo-brunatny jak pod D). Kolor nadruku znaczka 10/7½ fen w świetle dziennem jest taki sam jak u znaczków pod A. b). w świetle zaś ultrafioletowem jest czarno-zielony jak pod D).

Z parki kasowanej nadruk znaczka 5/2 fen odpowiada takim samym znaczkom pod A. a) a znaczka 10/7½ fen znaczkom pod A b) tylko jest bardzo jasny. W świetle ultrafioletowem nadruk znaczka 5/2 fen był czekoladowo-brunatny jak u znaczków 9—20 pod A. a), zaś nadruk znaczka 10/7½ fen przybrał odcień jasno-oliwkowy.

II. Materjał Pana W. Duscha.

F. Cztery parki tych znaczków kasowanych datownikiem: Gniezno 24. X. 19. 9—10 O . 1 d." w kolorze szaro-czarnym. Kasowanie było filatelistyczne prawdopodobnie większej ilości znaczków nalepionych blisko siebie albowiem części kasowników zachodzą na siebie.

Wymiary i kształty cyfr „5" jak i odcień ich barwy odpowiadają nadrukom drugiego poziomego rzędu znaczków pod A. a). Natomiast odcień nadruku cyfr „10" w porównaniu do znaczków pod A b) znacznie jaśniejszy i więcej żółto-oliwkowy.

W świetle ultrafioletowem cyfry „5" wykazały barwę czekoladowo-brunatną identyczną jak drugi rząd poziomy znaczków pod A. a) a cyfry „10" odcień dużo jaśniejszy i żywszy oliwkowy jak znaczki pod A. b).

Pomiary cyfr „10" dały następujące wyniki:

	a.	b.	c.	d.
Wysokość cyfry „1"	12.75	12.5	12.5	13
Wysokość cyfry „0"	12.5	12.5	12	12.75
Odstęp między „1" i „0"	1.75	2.2	2.2	2
szerokość świadła w „0"	3	3.25	3.25	3

Znaczki ostatnio opisane były oznaczone na kartce jako „seltener Steindruck".

G. Trzy znaczki 5/2 fen nieużywane i jeden kasowany datownikiem „Gniezno 24. X. 19. 9—10 °. 1 d.“ Dwa z tych nieużywanych znaczków, tworzące pionową parkę z pierwszego pionowego szeregu arkusza i posiadające z lewej strony margines wykazały ciemno-czekoladowy kolor nadruku w świetle dziennem, znacznie ciemniejszy niż znaczki drugiego poziomego rzędu pod A. a). Trzeci znaczek niekasowany posiadał nadruk jasno-brunatny jak znaczki 11—18 pod A. a)., a z powodu niedokładnego przeniesienia farby plamki niepokryte farbą; znaczek kasowany co do odcienia nadruku również odpowiadał znaczkom pod A. a), w drugim rzędzie. Także i w świetle ultrafioletowem wszystkie te znaczki odpowiadały znaczkom 11—18 opisanym pod A. a).

Z dwóch znaczków po 10/7½ fen. niekasowanych, pierwszy z marginesem arkusza od lewej strony posiadał odcień nadruku cokolwiek ciemniejszy niż znaczki pod A. b), drugi zaś jasno-oliwkowy cokolwiek ciemniejszy jak znaczek kasowany pod E. a jaśniejszy niż pod A b). W świetle ultrafioletowem pierwszy z tych znaczków mianowicie z brzegiem arkusza wykazał czarno-zieloną, drugi zać oliwkową barwę.

Trzeci znaczek 10/7½ fen. kasowany, posiadający cyfrę „1“ o pionowo płasko ściętym wyrostku górnym zwróconym ku lewej stronie i barwie nadruku ciemno niebiesko-zielonej w świetle dziennem, wykazał w świetle ultrafioletowem kolor jasny zasadniczego rysunku znaczka, a czarno-zielony nadruk cyfry „10“. Szerokość cyfry „0“ wynosiła 8.75 mm. a jej światło wewnętrzne 3.5 mm.

H). Parka tych znaczków kasowanych datownikiem: Gniezno 24. X. 19. 9—10 ° w kolorze szaro-czarnym.

Nadruk cyfry „5“ posiadał kolor ciemniejszy niż znaczki 9—20 opisane pod A. a). zaś nad uk cyfry „10“ był zupełnie odpowiadający nadrukom 16—bloku opisanym pod A b.

Cyfra „10“ wykazała pomiary: wysokość cyfry „1“—12.5 mm., cyfry „0“—12.5 mm., odstęp między „1“ a „0“—2.25 mm , szerokość cyfry „0“—7.5 mm., a szerokość światła w „0“—3 mm.

W świetle ultrafioletowem nadruk cyfry „5“ odpowiadał w zupełności nadrukom na znaczkach 11—20 pod A. a), opisanym. Znaczek 10/7½ fen. wykazał ciemny papier, rysunek zasadniczy fioletowo—brunatny a nadruk cyfry „10“ czarno—zielony jak pod D). a więc odmienny jak znaczki pod A. b).

Powyższa parka była oznaczona jako „II. Steindruck“.

I). Jedna parka tych znaczków z odwróconym nadrukiem skasowana datownikami Gniezna z 23 i 24. X. 19. 9—10 °. 1 i 2.

Kolor nadruku cyfry „5“ był czekoladowo—brunatny jak u znaczków 9 i 10 oraz 19 i 20 pod A. a). bez odcienia krwistego, kolor zaś nadruku cyfry „10“ jasno oliwkowy zupełnie identyczny ze znajdującym się na niekasowan m znaczku bez marginesu opisanym pod G),

W świetle ultrafioletowem nadruk cyfry „5“ był zgodny z wyglądem nadruków 11 do 20 znaczków opisanych pod A. a)., a nadruk cyfry „10“ jaśniejszy niż na znaczkach opisanych pod F).

Ostatnio opisane znaczki były badane przez p. G. Beckera w Dortmund który je uznał za autentyczne. (Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. Józef Tislowitz.

Listy lotnicze opłacone znaczkami dwuch państw.

Utworzony w roku 1874 światowy związek pocztowy oparty jest na układzie wszystkich prawie państw świata. Układ ten, uzupełniany potem kilkakrotnie, reguluje między innemi, kwestje uiszczania opłaty od listów wysyłanych z jakiegokolwiek państwa do związku tego należącego do innego państwa, które także jest członkiem związku. List taki opłaca się tylko znaczkami państwa z którego jest wysłany. Układ ten stanowi ogromne ułatwienie w stosunkach międzynarodowych. Gdyby układu tego nie było, list wysławy np. z Polski do Szwajcarji musielibyśmy opłacać znaczkami polskiemi, czeski mi, austrjackiemi i szwajcarskiemi, płacąc w ten sposób poczcie każdego z tych krajów za przewiezienie listu. Układ ten stosowany jest również do poczty lotniczej, o ile istnieje komunikacja lotnicza między odnośnemi państwami a więc i listy lotnicze, choć skierowane do państw zagranicznych, frankowane są tylko znaczkami państwa z którego list się wysyła. Natomiast układ nie odnosi się do tych państw, między któremi niema bezpośredniej komunikacji lotniczej np. wysyłając list z Polski do Stanów Zjedn. nie można przez uiszczenie opłaty znaczkami polskiemi spowodować, aby list ten po odejściu do portu Stanów Zjedn. wysłany był drogą lotniczą. W tych wypadkach można osiągnąć ten cel przez tak zw. system „dwóch kopert“, który omówię poniżej przy listach wysyłanych do Kolumbji. Są jednak wypadki, że listy lotnicze opłaca się znaczkami dwóch państw, przyczem frankatura ta nie jest przypadkową, ani żadną „zabawką filatelistyczną“ ale normalnym wzajemnym układem zainteresowanych państw,

ustalonym sposobem frankatury. Spotykane i oferowane jako nadzwyczajna rzadkość listy lotnicze przewożone sterowcem „Zeppelin“ (np. z podróży tego sterowca dokoła ziemi) frankowane znaczkami kilku państw równocześnie (np. z Niemiec, Japonji, Stanów Zjedn.) są jedynie zabawką filatelistyczną, powstałą w ten sposób, że członek załogi lub pasażer sterowca nadawał do siebie samego jedną i tą samą kopertę z jednego etapu lotu do drugiego. Właściwie to nie jest nic innego, jak kilkakrotnie w rozmaitych państwach użyta jedna i ta sama koperta. Natomiast w wypadkach, które poniżej omówię opłata listów lotniczych znaczkami dwóch państw jest normalnym sposobem franktury, tak, że każdy kto z odnośnej komunikacji lotniczej chce korzystać musi w ten sposób listy opłacać. Tego rodzaju frankatura obowiązuje od roku 1931 do dnia dzisiejszego dla listów lotniczych wysyłanych z Luxemburga, a obowiązywała w latach 1923—1929 w całym szeregu państw odnośnie do listów wysyłanych do Kolumbji, które po nadejściu do portu Kolumbji normalną komunikacją pocztową t. j. parowcem, miały być przewiezione na miejsce przeznaczenia pocztą lotniczą

W Luxemburgu nadawane listy lotnicze frankowane są oprócz luxemburskich, jeszcze znaczkami francuskiemi, niemieckiemi lub belgijskiemi.

Luxemburg choć ma własne znaczki lotnicze, niema jednak komunikacji lotniczej ani własnej, ani tranzytowej, a znaczki lotnicze służą tylko dla tego celu, aby zwrócić uwagę sortującemu pocztę, że list ma być wysłany pocztą lotniczą, ale nie z Luxemburga, bo tam poczty lotniczej niema, ale z niedaleko położonej Francji (Strassburg) Niemiec, (Frankfurt-Kolonja), albo Belgja (Bruksela). Do tych miejscowości (Strassburg, Frankfurt, Kolonja, Bruksela) kierowane są te listy zwyczajną komunikacją pocztową, stamtąd drogą lotniczą do miejsca przeznaczenia, pod warunkiem, że prócz znaczków lotniczych luxemburskich opłacone są jeszcze znaczkami francuskiemi, niemieckiemi lub belgijskiemi, zależnie od tego, która z linji lotniczych wchodzi w konkretnym wypadku w rachubę

Znaczki te: francuskie, niemieckie, belgijskie sprzedaje przy okienkach poczta luxemburska. W Luxemburgu kasuje się tylko znaczki luxemburskie na tych listach zaś znaczki francuskie, niemieckie, belgjjskie kasują już urzędy pocztowe odnośnych państw przed wysłaniem ich drogą lotniczą na miejsce przeznaczenia. Tak więc listy te mają znaczki dwuch państw przyczem urzędy pocztowe każdego z tych państw kasują tylko znaczki swego kraju. Istnieje jednak jeszcze jedna odmiana tych listów lotniczych luxemburskich opłaconych znaczkami dwóch państw, a opatrzonych ponadto stemplami dwóch dalszych państw, a są to tzw. listy lotnicze katapultowe. Niemcy i Francja zorganizowały specjalne loty, które z jednej strony dowożą do parowców, będących już na morzu i zdążających do Ameryki pocztę nadaną po wyjeździe tych parowców z portu, a które z drugiej strony mniejwięcej 24 godzin przed dobiciem okrętów tych do portów Ameryki względnie Europy, pocztę z okrętów samolotami do lądów przywożą. W obu wypadkach uzyskuje się przyspieszenie w doręczaniu w ten sposób ekspedjowanych listów. Ponieważ niemieckie loty odbywają się przez Francję, Francja zawarła układ z Niemcami i można we Francji za opłatą czterech franków nadać list który, w opisany powyżej sposób jest ekspedjowany. Ponieważ zaś Luxemburg ma możność korzystania z poczty lotniczej francuskiej w sposób poprzednio przedstawiony, przeto może korzystać i z tych lotów katapultowych, naturalnie za specjalną dodatkową opłatą w kwocie czterech franków. Otóż listy tego rodzaju opłacane są znaczkami luxemburskiemi i francuskiemi, kasowanemi każde przez urzędy pocztowe odnośnego kraju, a nadto otrzymują niemiecki stempel okrętowy wskazujący na to, że odbyły lot katapultowy oraz stempel poczt. amerykański. C. d. n.

Tego już za dużo.

W tych dniach nasza redakcja otrzymała pismo p. Jerzego Krzyżanowskiego z Łodzi, zawierające kłamliwe, zupełnie bezpodstawne i oszczercze uwagi na marginesie „II. Wszechpolskiej Wystawy Filatelistycznej w Toruniu“.

Możnaby właściwie nad temi „wypocinami“ przejść z miejsca do porządku dziennego, gdyby p. K. nie poszedł tym razem za daleko, atakując komitet wystawowy, jako też rozporządzenie ministerjalne. Tego już za dużo.

Wprawdzie p. K. jest już chyba dobrze znany z podobnych wybryków, a opinja poważnych filatelistów polskich co do jego osoby, jest już dostatecznie ustalona, jednak- że rozpowszechnianie takich niedorzeczności, które były treścią wspomnianego pisma, mogłoby wprowadzić w błąd nieuświadomionych.

Pismo nasze jest oczywiście za poważne, aby polemizowac z p. K. z Łodzi, a powtóre ubliżylibyśmy rozporządzeniu ministerjalnemu i komitetowi II. Wszechpolskiej Wystawy, odpowiadając na tem miejscu na meritum jego zarzutów. Zbyt jaskrawe bowiem kłamstwa zawarte w tem piśmie mówią same za siebie, że chodzi p. K. wyłącznie o chęć ataków na ludzi wyznających wyższą etykę, którzy wszelkiemi siłami dążą do podniesienia poziomu polskiej filatelistyki, a mię-

dzy innymi stoją im na przeszkodzie podobni szkodnicy jak p. Krzyżanowski z Łodzi.

Ostrzegamy zatem ogół filatelistów polskich przed wyżej wspomnianemi kłamstwami.

Rozmaitości

Czy będą nowe znaczki?

Czytamy w najnowszem sprawozdaniu z działalności Państwowej Rady Ochrony Przyrody w roku 1932 (prof. Dr. Władysław Szaffer), że poczyniono starania w Ministerstwie Poczt i Telegrafów o wydanie nowej serji znaczków pocztowych z widokami polskich parków narodowych. a zwłaszcza świeżo powstałego, pierwszego w Europie parku narodowego w Pieninach. Do tych starań przyłączył się Polski Oddział Międzynarodowego Towarzystwa Ochrony Zubra z prośbą o uzupełnienie tej serji rysunkiem naszego królewskiego zwierza t. j. żubra z fragmentami Puszczy Białowiejskiej, gdzie piękny ten zwierz znalazł znów swoją ostoję.

Ameryka wydała w swoim czasie dla poparcia starań o odrodzenie ginącego bizona — kuzyna naszego żubra dwa znaczki pocztowe z tegoż wizerunkiem.

Niewątpliwie przyczyniają się podobne emisje bardzo do propagandy polskiej zagranicą, a umiejętnie uchwycone nie tylko nic nie kosztują, lecz przeciwnie przynoszą zysk.

Oby starania powyższe uwieńczone zostały jaknajpomyślniejszym i szybkim wynikiem, temwięcej, że liga ochrony żubra spogląda w sierpniu na swą owocną 10-letnią działalność.

W. MORAWSKI.

3 Mk./40 fen.

Wydanie prowizoryczne — styczeń 1921 r.

Pomijając odmiany i odcienie samego znaczka, prowizorjum to, jeśli chodzi o sam nadruk, wykonane było naogół względnie dobrze, błędy zaś wynikły tu głównie z pewnych drobnych niedopatrzeń, których przy najstaranniejszej nawet pracy uniknąć nie podobno.

Wśród kilkuset pełnych arkuszy i kilkutysięcznej masy tego znaczka, znalazłem zaledwie parę błędów, a z tych trzy najistotniejsze, lecz tylko przypadkowe.

Błędem powtarzającym się stale, jest różnorodność kropek po „Mk“ zazwyczaj o kształcie okrągłym, lub kwadratowym, rzadziej w formie prostokąta, który to prawdopodobnie nazywa p. Rachmanow przecinkiem, bo właściwego przecinka nie spotkałem.

Prawie w każdem wydaniu spotykamy przerwane: 1-szą i 5-tą linijkę wśród pięciu kasujących pierwotną wartość. Powstało to niezawodnie wskutek niedokładnego połączenia przez zecera dwu na jednej linji położonych kreseczek. Błąd ten jednak musiał być później usunięty, bo na niektórych arkuszach już go niema.

Rzadziej już spotykanym błędem jest pewna odmiana litery „M“, której prawe ramię jest nieco wyższe od lewego.

Z błędów „przypadkowych“ najcharakterystyczniejszemi są: kompletny brak cyfry „3“. oraz cyfra „3“ do połowy odbita przy jednoczesnej luce w kreskowaniu w obydwu wypadkach.

Błędy powyższe polegają na tem przypuszczalnie, że w czasie przedrukowania dostał się pod maszynę wraz z arkuszem kawałek papieru, na którym pozostała nieodbita na znaczku część nadruku.

Oprócz wyżej wymienionych błędów, istnieją jeszcze pomniejsze, jak częściowy brak litery „k“ (kreska pionowa zamiast „k“), lub litery „M“, ponadto zaś nierównomierność rozłożenia tuszu, co pochodzi z nadmiaru zawartości w nim tłuszczu bądź też przypadkowego zatłuszczenia arkusza. Odwrotek i podwójnych nadruków w wydaniu tem nie spotykałem i nie widziałem—mogą jednakże istnieć, jak we wszystkich prowizorjach, byłyby to jednak okazy nadzwyczaj rzadkie i cenne. Naogół w stosunku do innych prowizorjów polskich, znaczek ten nie obfituje specjalnie w błędy, tudzież w zasadnicze przesunięcia nadruku — spotykane są one raczej dość rzadko, a przez to wartość ich przekracza znacznie wagę błędów, regularnie powtarzających się w każdym niemal arkuszu.

Od Redakcji:

Zgodnie z podanemi w nagłówku warunkami, nr. lipcowy z powodu wakacyj letnich ukaże się łącznie z nr. sierpniowym.

Redaktor i Wydawca Jan Witkowski, Ratajczaka 15, m. 24.

NOWOŚCI w ABONAMENCIE.

Na liczne życzenia naszych klientów, po odpowiedniem zebraniu materjału na podstawie wieloletniej praktyki w branży filatelistycznej, przedewszystkiem zjednawszy sobie **pełne zaufanie** ze strony naszych klientów, postanowiliśmy **z dniem 1. września** br. zaprowadzić

nowy dział p. t. „NOWOŚCI W ABONAMENCIE",

którego celem będzie stałe dostarczanie wszystkich państw Europy po cenach nominalnych plus skromna prowizja na pokrycie naszych kosztów.

Dział ten zorganizowany będzie na wzór najlepszych analogicznych instytucyj zagranicznych i podzielony na kilka grup co umożliwi **z jednej strony** nabywanie wszystkich nowości całej Europy, lub tylko poszczególnych krajów **zależnie od tego, co dany filatelista zbiera,** a z drugiej strony wszystkich nowości bez wyjątku, lub tylko tańszych **zależnie od możliwości finansowych** danego zbieracza. Dla dokładnego ustalenia ilości i rodzaju grup, prosimy wszystkich zainteresowanych filatelistów o łaskawe wypełnienie umieszczonego poniżej kwestjonarjusza. Specjalnie **apelujemy** do wszystkich filatelistów, którzy dotąd abonują nowości w „Neuheitendienstach" zagranicznych, aby skorzystali z naszego nowego działu, który da im te same warunki, co zagranica i pozwala na zostawienie choćby tej skromnej prowizji w kraju i zaoszczędzenie niepotrzebnych kosztów korespondencji i przekazów zagranicznych. Zorganizowanie i prowadzenie tego nowego działu powierzyliśmy nowo- zaangażowenej sile fachowej, co daje gwarancję wysokiego poziomu organizacyjnege i sprawności. Dążeniem naszem będzie przedewszystkiem zadowolenie wszystkich abonentów, których zapraszamy do współpracy dla ogólnego dobra

Dom Filatelistyczny — J. Witkowski·

Tu odciąć.

KWESTJONARJUSZ.

Dla firmy — Dom Filatelistyczny — J. Witkowski POZNAŃ I.

Komunikuję, że reflektuję na abonament w nowo-otwartym dziale p. t. „NOWOŚCI W ABONAMENCIE"

i proszę o nadesłanie mi po ukazaniu się, **szczegółowych warunków.** Dla orjentacji przy podziale grup podaję następujące szczegóły:

zbieram następujące kraje ....

....

....

reflektuję na wszystkie nowości wyżej podanych krajów
tylko na tańsze nowości " " "
na cel powyższy mogę poświęcić miesięcznie zł ....

mogę złożyć .... zł. kaucji, aby rachunki regulować dopiero każdego pierwszego następnego miesiąca.

Reflektuję na nowości, lecz tylko po uprzedniem nadesłaniu mi ich co miesiąc **do wyboru.**

Imię i nazwisko ....

Bliższy adres ....

DRUK „POL“ POLSKA FABRYKA WYROBÓW PAPIEROWYCH Sp. z o. o. POZNAŃ, GROBLA 14.